

Świetna jazda mimo trudnych warunków. Kajetanowicz na podium w Rajdzie Chile

Kajetan Kajetanowicz i jego pilot Maciej Szczepaniak zajęli drugie miejsce w kategorii WRC2 Challenger podczas Rajdu Chile, czyli 11. rundy tegorocznych Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Świata. Przed polskim duetem w tym sezonie jeszcze dwa starty na nawierzchni asfaltowej.

Pierwszym etapem Rajdu Chile była sobotnia pętla, w trakcie której kierowcy musieli sprostać nie tylko trudnej trasie, ale i pogodzie - jazdę utrudniał im padający deszcz i gęsta mgła. Kajetanowicz i Szczepaniak zdołali jednak przeciwstawić się niełatwym warunkom. Duet ORLEN Rally Team poradził sobie znakomicie i dzięki bezbłędnej jeździe przesunęli się na drugą pozycję w klasyfikacji WRC2 Challenger.

- Tak gęstej mgły nie widziałem dawno, a trzeba było się ścigać w takich warunkach. Myślę, że miejscami widoczność nie przekraczała dwudziestu, nawet piętnastu metrów, co jest rzadko spotykane, nawet tutaj w Chile. Nie było problemu z konsumpcją opon, ponieważ było piekielnie ślisko. W takich warunkach, przy prawie zerowej widoczności, awansowaliśmy na drugie miejsce w WRC2 Challenger - mówił Kajetanowicz po sobotniej części zmagania.

W niedzielnej rywalizacji pogoda również nie sprzyjała - odcinki były mokre, a miejscami na trasie utrzymywała się mgła. Mimo to, Kajetanowicz i Szczepaniak zakończyli Rajd Chile na drugiej pozycji w kategorii WRC2 Challenger, dopisując do swojego konta 18 punktów. W klasyfikacji generalnej, z dorobkiem 70 "oczek", plasują się na wysokim czwartym miejscu.

- W niedzielę przed każdym odcinkiem mówiłem sobie: "Kajto, nie ciśnij, bo nie ma takiego powodu". Mimo tego i tak mieliśmy przyjemność z jazdy. Cieszę się podwójnie, bo to był rajd, który przeniósł nas w tabeli znacznie wyżej - podsumował wyścig Kajetanowicz.

Zmagania w Chile były ostatnimi zawodami na nawierzchni szutrowej w ramach walki o mistrzostwo świata. Do zakończenia sezonu pozostały dwa wyścigi na asfalcie - Rajd Europy Centralnej (17-20 października) i Rajd Japonii (21-24 listopada). Jako, że limit startów dla zawodników WRC2 wynosi siedem rajdów, polski duet w obu kolejnych rywalizacjach może poprawić jeszcze swój dorobek. Przed nimi znajdują się Sami Pajari (sześć startów i 118 punktów), Nikołaj Griazin (pięć startów i 80 punktów) i Lauri Joona (siedem startów i 78 punktów).